



WICEPREZES
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
MICHAŁ JĘDRZEJCZYK

Warszawa, 2025-08-08

**Pan
Piotr Duda
Przewodniczący
Niezależnego Samorządnego
Związku Zawodowego „Solidarność”**

Szanowny Panie Przewodniczący!

W związku z listem otwartym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, informuję, że podniesione w liście wobec NIK zarzuty nie znajdują potwierdzenia w zebranym przez NIK materiale dowodowym i nie mogą zostać uwzględnione.

Nieprawdą jest jakoby „NIK nie znalazła żadnych uchybień w funkcjonowaniu IDS. Nie ma mowy o jakichkolwiek nieprawidłowości w wydatkowaniu środków publicznych – co zostało w sposób niepodważalny wykazane”, bowiem NIK w wyniku kontroli *Utworzenie i funkcjonowanie Instytutu Dziedzictwa Solidarności oraz finansowanie wybranych zadań związanych z upamiętnianiem dziedzictwa ruchu „Solidarności”* stwierdziła nieprawidłowości, w tym dotyczące dokonywania wydatków ze środków publicznych przez Instytut Dziedzictwa Solidarności (IDS), co szczegółowo opisano w opublikowanej Informacji o wynikach kontroli oraz w wystąpieniach pokontrolnych. W dwóch wystąpieniach pokontrolnych (jednym skierowanym do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jednym do Dyrektora Instytutu Dziedzictwa Solidarności) sformułowano łącznie 28 nieprawidłowości, 15 wniosków pokontrolnych i trzy uwagi, w tym 16 nieprawidłowości i dziewięć wniosków w ramach kontroli w IDS.

NIK podtrzymuje stwierdzenie, że na terenie Gdańska są dwie publiczne instytucje kultury, których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Instytucje te mają podobny profil działalności i dublują swoje statutowe zadania, co stoi w sprzeczności z art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych. W dokumentach pokontrolnych Najwyższa

Izba Kontroli przedstawiła szereg argumentów przemawiających za potrzebą udokumentowania analizy zapewniającej rzetelne podjęcie decyzji o utworzeniu Instytutu, w tym zwłaszcza w kontekście zasad dotyczących wydatkowania środków publicznych stosownie do art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych. Ponadto wskazano m.in., że *„Potrzeba reprezentowania dziedzictwa ruchu „Solidarności”, w zakresie w jakim niedostatecznie miał ją realizować ECS, nie znalazła wyraźnego odzwierciedlenia w dokumentach stanowiących podstawy powołania i funkcjonowania nowego podmiotu, tj. w umowie o utworzeniu Instytutu i w Statucie Instytutu. Nie rozróżniono w nich w szczególności, jakie zadania ze środków Ministra miał realizować Instytut, a jakie ECS. Nie zadbano również o ich komplementarność”*. Porównanie do instytucji funkcjonujących w Oświęcimiu nie jest trafne, albowiem nie wskazano, że działają tam dwie publiczne instytucje kultury, których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co ma miejsce właśnie w przypadku IDS i Europejskiego Centrum Solidarności (ECS).

Pozbawione racji jest twierdzenie, że Najwyższa Izba Kontroli sugeruje likwidację czy marginalizowanie IDS, tym bardziej, że w opublikowanych dokumentach i materiałach NIK wskazała, że również decyzja o wypowiedzeniu umowy o utworzeniu Instytutu nie została poprzedzona udokumentowaną analizą uzasadniającą merytoryczne powody takiego rozstrzygnięcia. Równocześnie NIK nie oceniała działalności programowej IDS i ECS. Ta kwestia należy do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Nie można również podzielić poglądu, że *„Zarzuty dotyczące najmu pomieszczeń biurowych przez IDS również zostały przedstawione w sposób niezgodny z rzeczywistością”*. NIK opisała stan faktyczny, w tym, że *„Umowy dotyczące działalności parlamentarnej albo politycznej zawarto z osobami, które wynajmowały lokale i pomieszczenia przed zakupem nieruchomości przez Instytut”*, wskazała wszystkie rodzaje działalności na jakie IDS wynajmował pomieszczenia, natomiast za nieprawidłowe uznała wyłącznie wynajmowanie przez IDS lokali i pomieszczeń w swojej głównej siedzibie oraz równoczesne najmowanie dwóch pomieszczeń, w których utworzył studio nagrań nawet po zakupie głównej siedziby, w której studio mogło zostać zlokalizowane.

Na uwagę zasługuje również fakt, że ustalenia i oceny Najwyższej Izby Kontroli dotyczą działań Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Dyrektora Instytutu Dziedzictwa Solidarności, a nie NSZZ „Solidarność”. Jak wskazano w informacji o wynikach kontroli *„Najwyższa Izba Kontroli dostrzega wagę i znaczenie ruchu „Solidarności” dla Polski i świata oraz potrzebę ochrony i promowania jego dziedzictwa. ... Niemniej jednak tworzenie i funkcjonowanie instytucji kultury, jako jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych wymaga przestrzegania zasad gospodarowania środkami publicznymi. Instytucje te zobowiązane są do zapewnienia transparentności systemów zarządzania i rozliczalności wydatkowanych przez siebie środków publicznych”*.

Jednocześnie NIK podtrzymuje sformułowany w Informacji o wynikach kontroli wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o bezzwłoczne podjęcie działań w celu

wypracowania jednolitej i spójnej koncepcji w zakresie dotyczącym polityki kulturalnej związanej z upamiętnianiem dziedzictwa ruchu „Solidarności”.

Z poważaniem,

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Marian Banaś

w zastępstwie

Wiceprezes NIK

Michał Jędrzejczyk
/podpisano elektronicznie/